

Niemiecka polityka ekonomiczna na okupowanych terenach wschodniej Polski w latach 1941–1944

Wschodnie tereny Polski (Kresy), które we wrześniu 1939 r. zajęła Armia Czerwona, mimo że stanowiły znaczną część terytorium państwa polskiego, pod względem znaczenia gospodarczego nie dorównywały obszarom na zachód od Bugu. Żyło tam ok. 37 proc. ogółu ludności i działało 27 proc. przedsiębiorstw, co było spowodowane nie tylko niskim stopniem urbanizacji i raczej złą infrastrukturą, lecz także prowadzoną w II Rzeczypospolitej polityką ekonomiczną.

Zarówno polityka, jak i ekonomiczne działania władz okupacyjnych na Kresach – z wyjątkami – nie były przedmiotem intensywnych badań polskich naukowców aż do lat osiemdziesiątych, ponieważ większości tych ziem nie postrzegano jako przynależnych od końca 1939 r. do Rzeczypospolitej. Zachód również w dużej mierze przyjął takie podejście za swoje. Oczywiście, ten stan rzeczy zmieniał się od lat dziewięćdziesiątych. Nie tylko zniknęły polityczne względy wobec Związku Sowieckiego, lecz także można było po raz pierwszy prowadzić nowoczesne, dogłębne badania okresu wojny na ziemiach należących dziś do Białorusi i Ukrainy. Politykę ekonomiczną okupanta na terenie obecnej Białorusi szczegółowo opisał Christian Gerlach w swoim monumentalnym opracowaniu¹; w odniesieniu do Galicji Wschodniej i Wileńszczyzny problematyka ta jest poruszana nadal raczej na marginesie². Niemal niezbadana pozostaje okupacja i gospodarka w tym okresie na (zachodnim) Wołyniu oraz Podolu. Okupowany przez Niemców Okręg Białostocki, który po 1944 r. w większej części znalazł się w granicach Polski, nie był niemal przedmiotem bardziej szczegółowych badań ze względu na dość zły stan źródeł³.

¹ Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde. Die deutsche Wirtschafts- und Vernichtungspolitik in Weißrußland*, Hamburg 1999, s. 231–502. Gerlach pośrednio włącza także Okręg Białostocki oraz Generalny Komisarjat Wołynia i Podola, ponieważ części tych obszarów po wojnie znalazły się w granicach Białorusi. J. Turonek (*idem*, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993) wyłącza politykę gospodarczą. Por. A. Brakel, *Baranowicze 1939–1944. Eine ostpolnische Region unter sowjetischer und deutscher Besatzung*, (dysert.), Mainz 2006.

² W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia pod rządami Trzeciej Rzeszy*, Rzeszów 1990, s. 56–86; G. Mazur, *Pokucie w latach II wojny światowej*, Kraków 1993; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 258–289; S. Lewandowska, *Losy Wilnian. Zapis rzeczywistości okupacyjnej. Ludzie, fakty, wydarzenia 1939–1945*, Warszawa 2004.

³ M. Gnatowski, *Białostoczczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1979.

Punkt wyjścia dla rozważań nad niemiecką polityką ekonomiczną stanowią nie tylko ogólne dane gospodarcze, lecz także polityka, którą na tych ziemiach prowadził wcześniej okupant sowiecki. Bez wątpienia miała ona olbrzymi wpływ na całą strukturę ekonomiczną tych obszarów⁴. Po pierwsze, oparta na terrorze polityka wewnętrzna w założeniach była skierowana przeciwko określonym grupom etnicznym i społecznym, nawet jeżeli celowość tych działań została w nowszych badaniach nieco zrelatywizowana⁵. Przedsiębiorcy i właściciele ziemscy byli nie tylko szykanowani, lecz także padali ofiarą aresztowań i deportacji. Ponadto po przyjęciu niemiecko-sowieckich porozumień o „repatriacji” na przełomie lat 1939 i 1940 zniknęła mniejszość niemiecka żyjąca do tej pory na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Po drugie, władze sowieckie w sposób zasadniczy przeobraziły stosunki własnościowe: większe przedsiębiorstwa i handel zostały upaństwowione, rzemieślnicy zostali zmuszeni do przystąpienia do karteli, zapoczątkowany został proces kolektywizacji rolnictwa. Po trzecie, administracja sowiecka prowadziła własną politykę ekonomiczną, zmierzającą do poprawy infrastruktury. W ostatecznym rozrachunku działania Sowietów w olbrzymim zakresie zachwiały gospodarką wschodniej Polski, i w gruncie rzeczy antycypowały proces wywłaszczania.

Te działania wpłynęły na politykę ekonomiczną realizowaną w czasie okupacji niemieckiej mniej więcej od 10 lipca 1941 r. W ciągu pierwszych tygodni Kresy wprowadzie tylko w ograniczonym zakresie padły ofiarą zniszczeń wojennych, za to w większym stopniu doznały grabieży i systematycznego wywozu łupów. Oczywiście, próby władz sowieckich zniszczenia lub ewakuowania przedsiębiorstw, instalacji produkcyjnych i zapasów nie udały się ze względu na szybkie zdobycie tych terenów przez Niemców. Ofiarą zbrodni niemieckich padli nierzadko wykwalifikowani pracownicy, których większości władze sowieckie nie były w stanie ewakuować. Pierwsze działania gospodarcze do przełomu lipca i sierpnia 1941 r. organizowały Wehrmacht i jego Sztab Gospodarczy Wschód (Wirtschaftsstab Ost), następnie stery przejęła administracja cywilna. Jedynie Wołyń przeszedł pod jej zarząd dopiero we wrześniu 1941 r.

Na całym obszarze obowiązywały trzy różne waluty: marka (Reichsmark), rubel i złoty. Z rejonu białostocko-grodzieńskiego utworzono Okręg Białostocki, który – jako dołączony do Prus Wschodnich – formalnie zaliczał się do terenów zaanektowanych. Region Wileńszczyzny aż po Podole dostał się pod władzę Ministerstwa Rzeszy ds. Okupowanych Terenów Wschodnich (Reichsministerium für die besetzten Ostgebiete), czyli nowej instytucji, podczas gdy Galicja Wschodnia została jako piąty dystrykt przyłączona do GG, w którym już od półtora roku obowiązywała niemiecka polityka okupacyjna i ekono-

⁴ Por. artykuł M. Wierzbickiego w niniejszym tomie; *idem*, *Zmiany społeczne i gospodarcze wsi kresowej w latach 1939–1953* [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na daunych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939–1953*, wyd. K. Jasiewicz, Warszawa 2002, s. 95–144; A. Głowacki, *Proces nacjonalizacji gospodarki na zaanektowanych ziemiach wschodnich II RP (1939–1941)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, z. 2, s. 94–117; W. Bonusiak, *Przemiany ekonomiczne w Małopolsce Wschodniej w latach 1939–1941* [w:] *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, wyd. P. Chmielowiec, Rzeszów 2005, s. 94–110.

⁵ Por. K. Jasiewicz, *Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1997.

miczna. Ta ostatnia w ciągu pierwszych tygodni polegała przede wszystkim na płądowaniu przedsiębiorstw i składów z zapasami przez organizacje grabieżcze Wehrmachtu i jego oddział gospodarczy (Wirtschaftskommando). Pod administracją centralną odpowiedzialność przejęły właściwe wydziały – najczęściej ds. rolnictwa, gospodarki (handel i rzemiosło) oraz pracy. Wehrmacht pozostał ze swoimi małymi oddziałami zbrojeniowymi (Rüstungskommando), które w dalszym ciągu koordynowały działalność zakładów ważnych dla celów wojennych. Prawdziwe zakłady zbrojeniowe działały oczywiście tylko w Galicji Wschodniej.

Założenia polityki gospodarczej

Zgodnie z planami kierownictwa narodowosocjalistycznego zarówno Galicję Wschodnią, jak i Okręg Białostocki oraz kilka mniejszych obszarów na północnym wschodzie włączono odpowiednio wcześniej w procesy germanizacji, która miała trwać przez 20–25 lat. Obrano politykę własnościową zmierzającą do zachowania, a w dłuższej perspektywie nawet rozbudowy, istniejącej struktury gospodarczej. Parametry dotyczące osadnictwa w Generalnym Komisariacie Białorusi pozostawały mgliste. Podobnie jak w przypadku Generalnego Komisariatu Wołynia i Podola władze okupacyjne nie myślały o rozbudowie przemysłu, lecz raczej przyspieszały proces dezindustrializacji⁶.

Gdy wojna niespodzianie przyjęła przebieg niekorzystny dla Wehrmachtu, plany długoterminowe zaczęły tracić na znaczeniu. Priorytet zachowała maksymalna eksploatacja wszystkich terenów. To określiło założenia reprzywatyzacji, z góry wyraźnie ograniczone: mienie państwa polskiego lub Kościoła było uważane za bezpieczne, podobnie jak mienie osób aresztowanych lub deportowanych w latach 1940–1941 przez sowiecką tajną policję. Właściciele żydowscy co do zasady nie byli uwzględniani przez antysemitką władzę okupacyjną.

Znaczącą część niemieckiej polityki gospodarczej stanowiła tzw. administracja powiernicza. Grunty rolne, które nie były przewidziane do reprzywatyzacji, scalano w coraz większym zakresie w wielkie gospodarstwa. Na stanowiska powierników większych zakładów i gospodarstw wybierano, podobnie jak w zachodniej części Polski, Niemców z Rzeszy, często osoby, które nie posiadały odpowiednich kwalifikacji i okazywały się skorumpowane. Niewielką produktywność wykazywała też gospodarka komunalna, która rozrastała się wskutek przeprowadzanych konfiskat.

Wprawdzie już wcześniej zaczęto myśleć o reprzywatyzacji, przede wszystkim w Galicji Wschodniej, ale na obszarach, które znalazły się pod okupacją w 1941 r., była ona przedmiotem gwałtownych debat politycznych, a działania administracji były niezwykle opóźnione. Przeważał pogląd, że gospodarka w dużym stopniu upaństwowiona jest łatwiejsza do eksploatacji i w warunkach ekonomii wojennej właściwsza niż powrót do struktur prywatnych. W Galicji Wschodniej początkowo reprzywatyzacja miała obejmować tylko gospodarstwa rolne o powierzchni do 7,5 ha, a od 1943 r. – do 20 ha. Najczęściej jednak chłopci bezpośrednio po rozpoczęciu okupacji niemieckiej odwołali się do

⁶ Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 418 i n. Na terenie Ukrainy osadnictwo miało się koncentrować na obszarach na wschód od granicy z Polską.

samopomocy i wyodrębnili dawną własność z utworzonych kolchozów. W Okręgu Białostockim administracja niemiecka podejmowała sporadyczne próby unieważniania tej spontanicznej reprivatyzacji⁷. Jednocześnie własność rolna była konfiskowana nie tylko przez okupanta sowieckiego, ale i niemieckiego (jak np. w przypadku Żydów), z powodu niewywiązywania się z nałożonych kontyngentów i w celu zakładania poligonów wojskowych. W samej Galicji Wschodniej w ten sposób skonfiskowano – oprócz przeprowadzonego przez Sowieców upaństwowienia – dodatkowych 237 tys. ha⁸.

Dziedziny polityki ekonomicznej

Jakie znaczenie wschodnia Polska miała dla niemieckiej polityki gospodarczej? Wydaje się, że dla III Rzeszy szczególnie ważne były cztery dziedziny eksploatacji tego obszaru: wykorzystanie siły roboczej, konfiskata płodów rolnych, pozyskanie ropy naftowej z Galicji Wschodniej i wykorzystanie gospodarki miejskiej. Każdej z nich warto się przyjrzeć bliżej.

1. Przed wojną wschodnie ziemie Polski były uważane za region o dość wysokim potencjale względnie nisko wykwalifikowanej siły roboczej. Pod okupacją sowiecką liczba ludności początkowo wzrosła po tym, jak przybyli tutaj Żydzi z regionów Polski zajętych przez Niemców. W latach 1940–1941 znacząca część tutejszych mieszkańców i Żydzi zostali deportowani w głąb Związku Sowieckiego do specjalnych miejsc osiedlenia i do sowieckich zagłębi przemysłowych (np. Donbasu), gdzie byli kierowani do pracy. Bezpośrednio po wejściu wojsk niemieckich władze sowieckie ewakuowały tylko niewielką część ludności zdolnej do pracy, a znaczący odsetek młodych mężczyzn wcielili do Armii Czerwonej, ale większość zdolnych do pracy mieszkańców znalazła się pod okupacją niemiecką. Wprowadzony przez Niemców obowiązek pracy⁹ oznaczał raczej konieczność rejestracji w nowo utworzonych urzędach pracy, niż natychmiastową mobilizację wszystkich osób zdolnych do jej podjęcia. Jesienią 1941 r. w miastach utrzymywało się bezrobocie spowodowane m.in. okresowym załamaniem gospodarki¹⁰. Wielu bezrobotnych próbowało możliwie jak najszybciej się zatrudnić, bo to był warunek otrzymania kartek żywnościowych. Także Żydzi byli zmuszani do pracy lub rekrutowani za pośrednictwem rad żydowskich (judenratów). Najczęściej musieli wykonywać roboty publiczne (np. odgruzowywanie). Byli źle traktowani i stosowano wobec nich szczególnie wyrafinowane szykany.

We wschodniej Polsce (w Baranowiczach, Kowlu, Lwowie, Równem i Wilnie) Niemcy utworzyli obozy, do których niebawem zaczęli trafiać pojmami czerwonoarmiści. Część jeńców zatrudniano do prac m.in. przy budowie szlaków kolejowych i dróg. Złe traktowanie i obciążenie przez władze okupacyj-

⁷ *Ibidem*, s. 363.

⁸ M. Sycz, *Spółdzielczość ukraińska w Galicji w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 129.

⁹ Verordnung über die Einführung der Arbeitspflicht in den besetzten Ostgebieten [Rozporządzenie w sprawie wprowadzenia obowiązku pracy na zajętych terenach wschodnich], 5 VIII 1941 [w:] Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 452.

¹⁰ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie...*, s. 259.

ne racji żywnościowych w październiku 1941 r. doprowadziło do masowych zgonów wśród czerwonarmistów i już wiosną 1942 r. ten zasób siły roboczej się wyczerpał¹¹. Całkowita eksterminacja Żydów w regionach Baranowicz, Nowogródka i na Wołyniu od maja do listopada 1942 r. spowodowała likwidację licznych średnich i większych zakładów, które działały tu niemal wyłącznie dzięki pracy żydowskich robotników przymusowych¹². Te masowe mordy miały jeszcze większy wpływ na stan gospodarki niż w zachodniej Polsce, gdyż na wschodzie dominowały przedsiębiorstwa średniej wielkości, w znacznym stopniu – zwłaszcza w większych miastach – pozostające w rękach Żydów. I tak rzekoma nadwyżka siły roboczej wiosną 1942 r. przekształciła się w jej deficyt.

W Galicji Wschodniej i w Okręgu Białostockim wcześniej niż na innych ziemiach, które od czerwca 1941 r. znalazły się pod okupacją Wehrmachtu, rozpoczęto rekrutację robotników do pracy w Rzeszy. Już we wrześniu 1941 r., czyli na długo przed naborem „robotników ze Wschodu” (Ostarbeiter), zachęcono tysiące młodych ludzi do wyjazdu do Niemiec. Akcją prowadzono intensywnie także na obszarach wiejskich: w Galicji Wschodniej od jesieni 1941 r., a na pozostałych terenach – od wiosny 1942 r. Jak wszędzie w Europie Wschodniej, tak i tutaj, główną rolę w podejmowaniu decyzji odgrywały złe warunki życiowe, nacisk wywierany na administrację lokalną i przymus bezpośredni. Do wczesnego lata 1942 r. rekrutacja odbywała się w pewnym stopniu na zasadzie dobrowolności.

Z Galicji Wschodniej i Wołynia wywieziono w głąb Rzeszy po ok. 300 tys. osób, co odpowiadało ok. 6–7 proc. ogólnej liczby ludności tych terenów. Ukraińscy mieszkańcy Galicji Wschodniej (ok. 235 tys. osób), w przeciwieństwie do osób deportowanych z komisariatów Rzeszy, nie byli traktowani jako „robotnicy ze wschodu”, czyli najgorsza kategoria robotników przymusowych. Polaków określano jako tzw. robotników P (P-Arbeiter), a Ukraińcy w ogóle nie byli klasyfikowani¹³. Z Wołynia deportowano do Rzeszy nieproporcjonalnie dużo Polaków, co wynikało z faktu, że zarówno urzędy pracy, jak i policja pomocnicza (Hilfspolizei) w dużej mierze były obsadzone przez Ukraińców, którzy próbowali ochronić własną grupę narodowościową. Wśród robotników, którzy przybyli do Rzeszy z Galicji Wschodniej, było 70 proc. Ukraińców i 30 proc. Polaków¹⁴. Z ziem północno-wschodnich do pracy przymusowej w Niemczech trafiało znacznie mniej osób. Dla Generalnego Komisariatu Białorusi są tylko ogólne dane liczbowe (116 tys. osób, z czego ponad połowa z terenów polskich), dla Generalnego Komisariatu Wołynia i Podola są dane do połowy 1943 r. – 283 tys. osób, z Okręgu Białostockiego – ok. 40 tys. osób¹⁵. Tą drogą do Rzeszy trafiło prawdopodobnie ponad 850 tys. osób.

¹¹ Por. W. Korol, *Trahedija wijskowopolononych na okupowanej terytoriji Ukrainy w 1941–1944 rokach*, Kyjiw 2002, s. 86, 93 i n.

¹² Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 695 i n., 714 i n.; Institut für Zeitgeschichte München, Rüstungs-Inspektion Ukraine, T-77, Tätigkeitsbericht 16–31 VIII 1942, 16–30 IX 1942, mkf, r. 1093, fr. 1045–56; *ibidem*, Tätigkeitsbericht 1 X–15 XII 1942, mkf, r. 1094, fr. 13 (produkcja uprząży i siodlarstwo w Dubnie, fabryka mebli w Pińsku itd.).

¹³ W. Bonusiak, *Małopolska Wschodnia...*, s. 44 i n.

¹⁴ G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 210, 274.

¹⁵ Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 460. Należy doliczyć robotników z Wileńszczyzny.

2. Konfiskata płodów rolnych odgrywała od 1941 r. coraz większą rolę w kalkulacjach gospodarki niemieckiej. Nie tylko Wehrmacht, który walczył w Związku Sowieckim (a termin zakończenia walk pozostawał nieznany), miał być żywiony „z kraju”; planowano także, że dzięki konfiskatom uda się przewyciężyć niedobory w zaopatrzeniu samej Rzeszy, które miało pozostawać na wysokim poziomie. Zasadniczo zbiory w 1941 r. uważano za nieprzeciętnie dobre, jednak mających nadmierne oczekiwania funkcjonariuszy niemieckich spotkało rozczarowanie.

W 1941 r. z Galicji Wschodniej, najważniejszego regionu rolniczego we wschodniej Polsce, uzyskano zamiast spodziewanych 415 tys. t zboża, tylko 110 tys. t. Było to raczej skutkiem opóźnień w budowie przez Niemców systemu skupów, znacznych szkód spowodowanych przez mróz, ewakuacji sowieckich robotników rolnych oraz wcielania młodych mężczyzn do Armii Czerwonej, trudności transportowych i w końcu powodzi na Dniestrze na południu Galicji jesienią 1941 r. niż zniszczeń wojennych. W 1942 r. zbiory były znacznie większe. Wprawdzie znowu nie udało się osiągnąć zaplanowanych 432 tys. t, ale 340 tys. t pozwoliło dogonić dystrykt lubelski, będący dotychczas najważniejszym obszarem rolnym. Dopiero ostatnie żniwa pod okupacją niemiecką w 1943 r. pokazały niezwykle znaczenie powierzchni rolnych i gleb Galicji Wschodniej. Z dystryktu dostarczono niemal 460 tys. t zbóż, jedną trzecią całych zbiorów w GG¹⁶.

W regionach północno-wschodnich żniwa w 1941 r. wypadły gorzej. Tutaj i gleby były niższej jakości (bagna Polesia), i stopień zmechanizowania rolnictwa znacznie niższy. W 1942 r. wprawdzie udało się zwiększyć dostawy zboża do ok. 50 tys. t, ale i tak było to tylko ok. 30 proc. zaplanowanej wielkości. W 1943 r. skup i transport płodów rolnych stawały się coraz trudniejsze wskutek działań partyzanckich.

Dopiero pod koniec 1941 r. okupacyjna administracja rolna oraz transport na szczeblu regionalnym ustabilizowały się na tyle, że pozwalało to na wzrost dostaw płodów rolnych do Rzeszy. Centralne władze w Berlinie nałożyły w sierpniu 1942 r. na GG obowiązek znacznego zwiększenia kontyngentów z początkowych 100 tys. t zboża do prawie 600 tys. t. Podobne żądania skierowano także do Komisariatu Rzeszy Ukraina¹⁷. W celu zmaksymalizowania dostaw okupanci stosowali wobec chłopów wiele różnych działań. Dążyli do zmniejszenia ich siły nabywczej, zwiększali kontyngenty i represje w przypadku braku dostaw, jednocześnie ograniczali racje żywności i przyspieszali proces mordowania Żydów. W niektórych regionach, np. w okolicach Brześcia, zaopatrzenie w artykuły żywnościowe zostało ograniczone do minimum już na początku 1942 r.¹⁸

W północno-wschodniej Polsce ogromny wpływ na eksploatację rolnictwa miała wojna partyzancka. Partyzanci rekwirowali znaczną część dostępnej żyw-

¹⁶ C. Rajca, *Walka o chleb 1939–1944. Eksploatacja rolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie*, Lublin 1991, s. 58 i n.

¹⁷ Ch. Gerlach, *Die Bedeutung der deutschen Ernährungspolitik für die Beschleunigung des Mordes an den Juden 1942* [w:] *idem, Krieg, Ernährung, Völkermord. Forschungen zur deutschen Vernichtungspolitik im Zweiten Weltkrieg*, Hamburg 1998, s. 215 i n., 239 i n.; *idem, Kalkulierte Morde...*, s. 247.

¹⁸ Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 280.

ności i uniemożliwiali Niemcom konfiskaty¹⁹, okupanci zaś prowadzili z nimi brutalną wojnę, która paraliżowała rolnictwo całych regionów. Oddziały SS masakrowały mieszkańców nawet tych wsi, które w pełni wywiązywały się z nałożonych na nie kontyngentów²⁰. Z tej przyczyny wiosną 1943 r. w zasadzie doszło do załamania się dostaw zbóż w Generalnym Komisariacie Białorusi – udało się uzyskać tylko 5 proc. tego, co osiągnano w okresie pokoju²¹. Partyzanci nie tylko uniemożliwiali zwózkę, lecz także niszczyli przechowywane zbiory.

Na sytuację w rolnictwie oddziaływał też terror UPA, która wiosną 1943 r. zapoczątkowała czystki etniczne wymierzone w Polaków żyjących na Wołyniu, w czasie których zamordowano prawdopodobnie nawet 80 tys. osób. Pod koniec 1943 r. fala morderstw sięgnęła Galicji Wschodniej²². We wsiach, w których żyła polska większość, rolnictwo w połowie 1943 r. właściwie zamarło.

3. Najważniejszym dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego dobrem pochodzącym ze wschodniej Polski była ropa naftowa z regionu Drohobycza i Borysławia. Wkraczające na te tereny oddziały niemieckie skierowane do zabezpieczenia zagłębia naftowego obawiały się, że władze sowieckie zdążyły na czas zniszczyć instalacje naftowe i rafinerie. W rzeczywistości jednak wpadły w ręce Niemców w dużej mierze w stanie nienaruszonym i pod olbrzymią presją udało się ponownie uruchomić produkcję jeszcze jesienią 1941 r.²³ Wydobycie przejęło niemieckie konsorcjum działające początkowo pod nazwą Beskiden Öl AG, które eksplorowało złoża w Galicji Zachodniej i później zmieniło nazwę na Karpaten Öl AG. Władze okupacyjne zezwoliły na ogromne inwestycje we wschodniej Polsce. W całej Galicji udawało się wydobywać rocznie ok. 1,2 mln t ropy naftowej, nie osiągnięto jednak średniej wielkości wydobycia z czasów II RP. Wyprodukowane paliwo albo trafiało do niemieckich wojsk walczących na południowym odcinku frontu, albo wykorzystywano je do mechanizacji rolnictwa w GG i Komisariacie Rzeszy Ukraina.

Początkowo galicyjska ropa nie miała większego znaczenia dla Niemców, którzy w działaniach wojennych opierali się przede wszystkim na dostawach z Rumunii i Kotliny Wiedeńskiej oraz na benzynie syntetycznej z niemieckich fabryk. Ale kiedy w 1942 r. nie udało im się zdobyć złóż kaukaskich, wzrost wydobycia w Galicji zaczął być istotny. Wprawdzie nawet wówczas ropa galicyjska stanowiła jedynie 3–4 proc. wytwarzanej w Niemczech, to jednak wkład

¹⁹ Por. Z. Boradyn, *Niemen – rzeka niezgody. Polsko-sowiecka wojna partyzancka na Nowogródzczyźnie 1943–1944*, Warszawa 1999, s. 82 i n.; A. Brakel, *Das allergefährlichste ist die Wut der Bauern. Die Versorgung der Partisanen und ihr Verhältnis zur Zivilbevölkerung. Eine Fallstudie zum Gebiet Baranowicze 1941–1944*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte” 2007, nr 55, s. 393–424.

²⁰ Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 992; zob. Institut für Zeitgeschichte München, Fb 101/33, Bericht Gebietslandwirt in Dubno, 21 VI 1943, k. 585–598; Institut für Zeitgeschichte München, Fb 101/26, Beauftragter Vierjahresplan, 10 VIII 1943, k. 582–584.

²¹ *Die deutsche Wirtschaftspolitik in den besetzten sowjetischen Gebieten 1941–1943. Der Abschlußbericht des Wirtschaftsstabes Ost und Aufzeichnungen eines Angehörigen des Wirtschaftskommandos Kiew*, wyd. Rolf-Dieter Müller, Boppard 1991, s. 153.

²² Z bogatej literatury przedmiotu por. *Antypolska akcja OUN-UPA. Fakty i interpretacje*, red. G. Motyka, D. Libionka, Warszawa 2003.

²³ Szczegółowo: M. Wieliczko, *Polski przemysł naftowy pod niemiecką okupacją w latach 1939–1945*, Lublin 2001, s. 105 i n.

Galicji w ogólną produkcję był największy spośród zaangażowanych w tym zakresie wszystkich okupowanych terytoriów²⁴. Dwie trzecie galicyjskich złóż gazu ziemnego znajdowały się na obszarach położonych na wschód od Sanu. Już samo złożo w Stryju dostarczało miesięcznie 65 mln m sześć, jednak te ilości były wykorzystywane przede wszystkim do przerobu żelaza²⁵. Na niewielkim poziomie pozostawało natomiast wydobycie węgla brunatnego w kilku zaledwie kopalniach Zachodniej Ukrainy.

Dostawy innych surowców z Polski wschodniej, przede wszystkim drewna i torfu (ten ostatni miał znaczenie dla wytwarzania energii elektrycznej), istotne ilościowo, miały wtórne znaczenie strategiczne. Od wiosny olbrzymi wpływ na stan tej dziedziny gospodarki okupanta miały działania sowieckiej partyzantki. Władze niemieckie szacowały, że pod koniec 1942 r. 70 proc. powierzchni lasów na terenach okupowanych od połowy 1941 r. będzie zagrożone lub opanowane przez partyzantkę. Konieczne stało się porzucenie licznych zakładów produkcji torfu, które następnie były przejmowane przez sowieckie podziemie²⁶.

4. Gospodarka miejska w Polsce wschodniej miała dla wojennych wysiłków Niemiec jedynie wtórne znaczenie. W kilku większych miastach działały pozostające w rękach niemieckich zakłady, przede wszystkim tekstylne i przetwórstwa drewna, a w mniejszych – także zakłady przetwórstwa metalowego i cegielnie²⁷. Na przykład we Lwowie na rzecz Wehrmachtu pracowały 163 zakłady zatrudniające ok. 9 tys. osób. W Pińsku także działały większe firmy, m.in. kilka zakładów przemysłu drzewnego i stocznia państwowa²⁸. Często firmy te pierwotnie należały do Żydów, którzy w 1940 r. zostali wywłaszczeni i później jako robotnicy przymusowi pracowali na potrzeby wojny prowadzonej przez Niemców.

Pewne znaczenie miały przede wszystkim zakłady tekstylne, które pracowały nie tylko dla Wehrmachtu, lecz także dla zaspokojenia miejscowych potrzeb. Przez jakiś czas planowano nawet utworzenie swego rodzaju „pasa tekstylnego”, rozciągającego się od Białegostoku po Lwów, podczas gdy dawne tereny sowieckie miały dostarczać surowców do produkcji²⁹. Ale całkowita zagłada gmin żydowskich między lipcem a listopadem 1942 r. położyła kres działalności wielu zakładów³⁰.

Tylko część drobnych zakładów rzemieślniczych i handlowych została ponownie otwarta po wejściu Niemców, po czym już jesienią 1941 r. znowu je zamykano, a w 1942 r. tylko częściowo reprivatyzowano. We Lwowie natychmiast otwarto ponownie 800 spośród 4600 sklepów, w Białymstoku tylko kilka. W Brześciu jeszcze pod koniec 1943 r. naliczono niespełna 100

²⁴ R. Karlsch, R.G. Stokes, *Faktor Öl. Die Mineralölwirtschaft in Deutschland 1859–1974*, München 2003, s. 218 i n. (przede wszystkim w porównaniu z łupkiem bitumicznym z Estonii).

²⁵ *Die deutsche Wirtschaftspolitik...*, s. 251.

²⁶ *Ibidem*, s. 150 i n.

²⁷ Por. przykłady *ibidem*.

²⁸ Th. Sandkühler, „Endlösung” in Galizien. *Der Judenmord in Ostpolen und die Rettungsaktionen von Berthold Beitz*, Bonn 1996, s. 97; Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 388.

²⁹ C. Madajczyk, *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen 1939–1945*, Berlin 1987, s. 577; Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 399 i n.

³⁰ R. Hilberg, *Die Vernichtung der europäischen Juden*, Frankfurt a.M. 1990, s. 400.

sklepów³¹. Żydzi, którzy mieli znaczny udział w tym sektorze gospodarki, mogli ponownie uruchomić swoje sklepy tylko na krótko lub mieli zakaz ich otwierania. Ale przedsiębiorcy nieżydowskiego pochodzenia też mieli złe warunki prowadzenia działalności: nie było możliwości zaopatrzenia się w towar, a władze okupacyjne od początku 1943 r. podejmowały starania na rzecz zamykania zakładów w ramach tzw. racjonalizacji. Ważną funkcję pełniły w tej sytuacji ponownie dopuszczone kooperatywy z ich małymi sklepikami, organizowane najczęściej przez Ukraińców, a po części także przez Polaków. Zwłaszcza ukraińskie spółdzielnie w Galicji Wschodniej cieszyły się poparciem władz okupacyjnych i rozwijały swoją działalność³².

Zaangażowanie niemieckich przedsiębiorców prywatnych w Polsce wschodniej, w przeciwieństwie do terenów na zachód od Bugu, pozostawało na niskim poziomie. Próby lokalnych władz, żeby przyciągnąć firmy z Rzeszy, najczęściej kończyły się niepowodzeniem. Z punktu widzenia przedsiębiorców brakowało tu odpowiedniej infrastruktury i rentownych obiektów. Jedynie handel na szczeblu powiatowym został przejęty przez tzw. firmy operacyjne (Einsatzfirmen); dotyczyło to także prac ważnych dla prowadzonej wojny (np. budownictwa). Sporadycznie pojawiały się nawet zakłady należące do SS (np. Deutsche Ausrüstungswerke w obozie lwowskim przy ulicy Janowskiej). Planowane od 1942 r. przenoszenie zakładów z Rzeszy na wschód dotyczyło Polski centralnej – Kresy były uważane za teren niepewny, szczególnie od przełomu września i października 1943 r., kiedy coraz bardziej zbliżał się front wschodni.

Specyfika polskich Kresów – podsumowanie

Wprawdzie zniszczenia wojenne zostały temu regionowi w znacznej mierze oszczędzone, dzięki czemu duża część zakładów dostała się w ręce niemieckie w stanie nietkniętym, jednak sama struktura ekonomiczna była zdeformowana wskutek postępów sowietyzacji. Dlatego aktywność ekonomiczna władz okupacyjnych nie była zbyt duża. Małe znaczenie miała gospodarka miejska, zainteresowanie koncentrowało się raczej na gospodarstwach rolnych, zwłaszcza w Galicji Wschodniej, z czasem w centrum uwagi znalazła się deportacja siły roboczej do Rzeszy, największe bezpośrednie znaczenie dla prowadzonej wojny miały dostawy wschodniogalicyskiej ropy naftowej, ich ilość była jednak ograniczona i trwały krótko.

Wyraźnie widać różnicę między okupacją w komisariatach Rzeszy i w Galicji Wschodniej (należącej do GG). O ile w Galicji były lepsze strukturalne warunki dla prowadzenia polityki gospodarczej, reżim okupacyjny faworyzował ukraińskich mieszkańców, a do jesieni 1943 r. nie rozwinął się ruch oporu, o tyle pozostałe tereny spotkał taki sam los jak większość okupowanych obszarów sowieckich: gorsze warunki życia i zmasowana przemoc skierowana również przeciwko mieszkańcom nieżydowskiego pochodzenia. Z perspektywy okupantów zagłębia przemysłowe (np. Zagłębie Donieckie) i wielkomiejskie ośrodki

³¹ Ch. Gerlach, *Kalkulierte Morde...*, s. 282–283.

³² M. Sycz, *Spółdzielczość ukraińska w Galicji...*, s. 135 i n.; por. C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 362–363.

(Mińsk i Kijów) były pod względem gospodarczym o wiele bardziej interesujące niż wschodnie ziemie Polski.

Niemiecka polityka gospodarcza w Polsce wschodniej w większym stopniu niż na zachód od Bugu wiązała się z masowymi zbrodniami. Raczej nie da się stwierdzić rozwoju gospodarczego na tych terenach. Miały one – podobnie jak wszystkie inne okupowane obszary – służyć jedynie jako doraźne źródło zasobów wykorzystywanych do celów wojny prowadzonej przez Niemców. I inaczej niż w zachodniej Polsce ruch oporu w znacznym zakresie utrudniał osiągnięcie przyjętych celów i wdrażanie założeń okupanta. Już w połowie 1942 r. duża część terenów leśnych była poza kontrolą, a rok później partyzantka pozbawiła władze okupacyjne istotnej części zbiorów rolnych w komisariatach Rzeszy. W wyniku działań niemieckich władz okupacyjnych w Polsce wschodniej śmierć poniosło około 1,5 mln osób, a deportacje w głąb Rzeszy objęły ponad 850 tys. osób, w momencie zaś wycofywania się Niemców nastąpiło zniszczenie znacznej części gospodarczego potencjału regionu.

Dieter Pohl (ur. 1964) – dr nauk humanistycznych, pracownik naukowy Instytutu Historii Współczesnej w Monachium; wykładowca na Uniwersytecie im. Ludwika Maksymiliana w Monachium, prowadzący seminarium historyczne. Opublikował m.in.: *Die Herrschaft der Wehrmacht. Deutsche Militärbesatzung und einheimische Bevölkerung in der Sowjetunion 1941–1944*, München 2008.

The German Economic Policy in the Occupied Eastern Poland between 1941–1944

The German economic policy in the occupied Eastern Poland has not been well analysed yet. In Eastern Poland, the occupiers encountered different economic structures than in the western part of the country. The size of population and the number of enterprises were much smaller, big industry was largely non-existent and the Soviet occupation authorities had nationalised most of the economy. The German occupiers were not interested in the development of the infrastructure and, to a large extent, limited themselves to the exploitation of raw materials, especially oil and natural gas in Eastern Galicia, as well as to the recruitment of labour force for the Reich. Additionally, the textile industry gained a certain importance for the German war economy. The re-privatisation was limited; a considerable part of the enterprises was shut down and never reopened. The Jewish minority, which had played a considerable role in the economic life, was expropriated and almost entirely murdered. The occupiers also displayed little interest in the re-privatisation of agriculture which – especially in Eastern Galicia – gained increasingly greater importance. In 1943, the Galicia District became the chief provider of grain in the occupied Poland. From the middle of 1942, the Soviet guerrilla war increasingly affected the economic exploitation in North-eastern Poland and from 1943 the activity of the Ukrainian Insurgent Army (UPA) had the same effect in South-eastern Poland. Finally, the retreat of the Wehrmacht was accompanied with extensive destruction of the infrastructure and economy.